

sygn. akt IX Ka 159/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział IX Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia S o Aleksandra Nowicka

Sędziowie: So Andrzej Walenta

SO Mirosław Wiśniewski (spr.)

Protokolant : st. sekr. sąd. Magdalena Maćkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Barbary Dryzner

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 r.

sprawy M. R. (1) oskarżonego z art. 60 ust. 2 Ustawy z 20 marca 2009 r. „O bezpieczeństwie imprez masowych” w zw. z art. 57 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z 5 grudnia 2012 r. sygn. akt II K 1310/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) eliminuje z opisu czynu przypisanego oskarżonemu stwierdzenie

odnoszące się do używania elementów odzieży w celu uniemożliwienia

lub utrudnienia rozpoznania przez inne wskazane w nim osoby;

b) eliminuje z podstawy prawnej skazania przepis art. 57 a § 1 kk;

c) zmienia orzeczoną w punkcie pierwszym karę ograniczenie wolności na karę grzywny w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych po 50-, (pięćdziesiąt) złotych każda, uzupełniając podstawę prawną jej wymiaru o przepis art. 33 § 3 kk;

d) uchyla punkt drugi;

e) ogranicza orzeczone w punkcie trzecim zakaz wstępu na mecze piłki

nożnej do spotkań pomiędzy drużynami (...) T.a (...)

G.;

II. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w

Toruniu) kwotę 300-, (trzystu) złotych tytułem opłaty za drugą instancję

i obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego

Sygn. akt IX Ka 159/13

UZASADNIENIE

M. R. (1) został oskarżony o to, że w dniu 25 kwietnia 2010r ok. godzin 13.00 w T. przy ul. (...) na Stadionie Miejskim w czasie meczu piłkarskiego (...)– (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz z innymi osobami co do , których materiał dowodowy został wyłączony do odrębnego postępowania , dopuścili się zakłócenia przebiegu imprezy sportowej , przy czym K. W., M. D. , P. L. i M. R. (2) używali przy tym elementu odzieży w celu uniemożliwienia lub utrudnienia rozpoznania jego osoby

- to jest występku z art. 60 ust. 2 Ustawy z 20.03.2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych w zw. z art. 57a § 1 kk

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt II K 1310/10, uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 60 ust. 2 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych orzekł wobec niego karę 5 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej dozorowanej pracy na cel społeczny w wymiarze po 20 godzin miesięcznie.

Na mocy art. 57 a § 2 kk orzekł wobec oskarżonego nawiązkę w kwocie 100 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

Na mocy art. 66 Ust. o bezpieczeństwie imprez masowych w zw. z art. 41 b § 7 kk i art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz wstępu na mecze piłki nożnej drużyny (...)na terenie Polski na okres 2 lat zobowiązując go do stawiennictwa we właściwej ze względu na miejsce zamieszkania jednostce policji w czasie trwania tych meczów;

Zwolnił oskarżonego do opłaty i kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskrzył **w całości obrońca oskarżonego**, zarzucając:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zakłócenia przebiegu imprezy sportowej bez ustalenia na czym, polegało owo zachowanie oskarżonego
2. Obrazę przepisów postępowania, tj. art. 413 § 2 pkt 1 kpk poprzez brak dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu adekwatnie do przyjętej kwalifikacji prawnej, art. 7 kpk poprzez błędną i niepełną ocenę wyjaśnień oskarżonego oraz brak analizy wyjaśnień złożonych przez niego w postępowaniu przygotowawczym, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez oparcie wyroku na dowodach z nagrań, które nie zostały ujawnione w toku rozprawy i art. 424 kpk poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób niepełny bez odniesienia się do wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów

Powołując się na w/w zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji celem jej ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się w przeważającej części niezasadna.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że od sądu orzekającego, na którym ciąży obowiązek dokładnego określenia przypisanego sprawcy czynu, należało by bez wątplenia oczekiwać większej precyzji w redagowaniu opisu czynu, za którego popełnienie skazał oskarżonego.

Apelujący trafnie wytknął, że skoro z opisu czynu zarzucanego M. R. (1) aktem oskarżenia, zaaprobowanego bez zastrzeżeń przez sąd I instancji, nie wynikało, by czyn oskarżonego stanowił podjęty bez powodu, wyrażający rażące lekceważenie dla porządku prawnego, zamach na porządek publiczny, niemożliwe było uznanie, że dopuścił się on występku chuligańskiego.

Wskazując na to, że w tak skonstruowanym opisie czynu przypisanego nie zostało sprecyzowane, na czym polegać miało zakłócanie przebiegu imprezy sportowej przez oskarżonego, bezpodstawnie twierdził jednak, że oskarżony niesłusznie uznany został za winnego popełnienia występku z art. 60 ust. 2. ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych (dalej: ustawy). Opis czynu przypisanego oskarżonemu, jakkolwiek faktycznie ma charakter ogólny, nawiązując do istotnych z punktu widzenia prawidłowej kwalifikacji prawnej znamion czynu z art. 60 ust. 2 ustawy, trafnie oddaje istotę ustalonego i uznanego przez sąd za przestępne zachowania oskarżonego. W pisemnych motywach orzeczenia skonkretyzowane zostało natomiast na czym, zdaniem sądu orzekającego, polegało to zachowanie oskarżonego. Ich analiza wskazuje, że po dokonaniu oceny zgromadzonych dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonych, zeznań policjantów i nagrań, sąd doszedł do wniosku, że oskarżony zakłócił przebieg imprezy masowej w ten sposób, że w przerwie meczu wziął udział w niekontrolowanym zbiegowisku kibiców. Ustalenia te znajdują pełne odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd prawidłowo ocenił zarówno moc dowodową, jak i wymowę istotnych dla wyjaśnienia zasadniczych okoliczności sprawy dowodów. Zasadniczych zastrzeżeń na gruncie przedmiotowej sprawy nie budzi również stopień szczegółowości ustaleń co do sposobu zachowania oskarżonego. Faktem jest, że sąd nie wyjaśnił, co konkretnie robił oskarżony w trakcie zamieszek. Niezasadnie upatruje jednak w tym skarżący braku wystarczającej precyzji sądu uniemożliwiającej dokonanie prawidłowej prawnej oceny zachowania oskarżonego z punktu widzenia znamion zarzucanego mu czynu z art. 60 ust. 2 ustawy, domagając się dokonania bardziej szczegółowej oceny zebranych dowodów pod tym kątem. Oskarżonego obciążono wszak odpowiedzialnością za naruszenie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych nie dlatego, że podejmował jakieś konkretne wrogie działania w stosunku do kibiców drużyny przeciwnej (zamach na zdrowie, czy życie innego uczestnika imprezy), czy na przykład brał udział w starciach ze służbami porządkowymi, bądź dopuścił się zamachu na mienie, dewastacji obiektu, czy jakiś innych konkretnych aktów agresji skierowanych przeciwko mieniu lub ludziom, ale z powodu tego, że świadomie wziął udział w niekontrolowanym zbiegowisku kibiców, które spontanicznie wytworzyło się w pewnym momencie na stadionie. Z zeznań policjantów jednoznacznie wynikało, że w przerwie meczu doszło do konfrontacji kibiców z obu drużyn. Zarówno kibiciele (...), jak i (...) opuścili swoje sektory, szukając zaczepki z kibicami drużyny przeciwnej. Doszło do przepychanek między nimi, podczas których atakowali się oni wzajemnie słownie, a niektórzy również i fizycznie, zadając uderzenia nogami i pięściami. Jak wynika zarówno z odtworzonych na rozprawie fragmentów nagrań, jak i wprost z wyjaśnień samego M. R. (1) - który wprawdzie nie przyznał się do winy, jednak nie zaprzeczył ani temu, że tam był i nie twierdził, że był biernym obserwatorem wciągniętym przypadkowo przez tłum w wir wydarzeń - oraz zeznań pozostałych oskarżonych, M. R. (1) był świadomym uczestnikiem zamieszek przy trybunie głównej, identyfikującym się z naruszającymi porządek imprezy sportowej działaniami innych kibiców. Choć oskarżony, jako osoba udzielająca się w klubie kibiców, doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że zachowania tego typu zabronione są w trakcie imprez sportowych, to jednak mimo tego zdecydował się na udział wraz z innymi osobami w niekontrolowanym zbiegowisku kibiców, którzy opuścili przydzielone im sektory - aprobując to, co się działo, sam celowo wybiegł w kierunku trybuny głównej, gdzie miała miejsce konfrontacja z kibicami drużyny przeciwnej. Zajście miało charakter dynamiczny, towarzyszyły mu naturalne w tej sytuacji duże emocje i choć ostatecznie nie miało ono poważnych skutków dla mienia bądź dóbr osobistych, a samo pojawienie się policji skłoniło kibiców do wycofania się do swoich sektorów, nie ulega wątpliwości, że miało ono charakter na tyle niebezpieczny, że w każdej chwili mogło przerodzić się w zdarzenie o poważnych skutkach dla zdrowia, czy życia uczestników bądź mienia. Opuszczenie przydzielonych im sektorów przez kibiców przeciwnych drużyn, skutkujące powstaniem niekontrolowanego zbiegowiska, podczas którego doszło do wzajemnych starć, stanowiło przyczynę podjęcia przez policję interwencji. Nie może w tej sytuacji ulegać wątpliwości, że udział w nim stanowił formę karalnego zakłócania przebiegu imprezy masowej, tj. stanowił niebezpieczne w stopniu wymaganym przez art. 60 ust. 2 ustawy naruszenie porządku imprezy masowej. Oskarżony wyjaśniał wprawdzie, że w istocie został on napadnięty bez powodu przez kibiców „E.” w momencie, gdy miał zamiar zakupić posiłek w sektorze centralnym (neutralnym) i dopiero wówczas

z pomocą przyszedli mu inni kibice „B.”, ale obiektywni i uważni świadkowie obserwujący zajście, jakimi niewątpliwie byli funkcjonariusze Policji, opisali jego początek w zupełnie inny sposób. Z ich opisu wynikało, że kibice „B.” zdążyli uciec przed biegnącymi kibicami „E.” do swojego sektora i dopiero stamtąd wyszła „akcja odwetowa” która zakończyła się rękoczynami. Oskarżony zatem nie mógł znaleźć się w centrum zajścia w sposób przypadkowy.

Zauważyć przy tym należy, że prawidłowo uznając oskarżonego za winnego popełnienia występku kwalifikowanego wyłącznie z art. 60 ust. 2 ustawy, sąd I instancji w sposób nieuprawniony wyeksponował w opisie przypisanego mu czynu, że pewne konkretne osoby – jak należy się domyślać – spośród tych które wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym brały udział w zamieszkach, używały elementów odzieży w celu uniemożliwienia lub utrudnienia ich rozpoznania. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony świadomie, na mocy porozumienia, które spontanicznie, w sposób dorozumiany zawarł z innymi uczestnikami zbiegowiska, zakłócił przebieg imprezy masowej, w której uczestniczył. Z zebranych dowodów nie wynika jednak w żaden sposób, by oskarżony, który sam zamaskowany w żaden sposób nie był, o tych okolicznościach, należących do znamion czynu zabronionego z art. 60 ust. 4 ustawy, decydujących o surowszej karalności, odnoszących się do tych konkretnych osób wiedział, tj. zdawał sobie sprawę z tego, że spośród będących dla niego osobami obcymi, zaliczających się do kibiców drużyny przeciwnej, licznych uczestników zamieszek, te właśnie osoby używały elementów odzieży w celu uniemożliwienia rozpoznania. Innymi słowy - skoro sąd nie ustalił, że oskarżony w ogóle miał z tymi osobami bezpośredni kontakt w trakcie zajścia, nie można było przyjąć, że świadomie godził się on na to, że bierze udział w zamieszkach, podczas których K. W., M. D., P. L. i M. R. (2) używali elementów odzieży, aby uniknąć rozpoznania. Jakkolwiek fakt udziału w zamieszkach osób zamaskowanych bez wątplenia winien zostać uwzględniony przy ocenie charakteru zajścia, tj. rozważaniach na temat tego, czy stanowiło ono inne zakłócenie przebiegu imprezy, o którym mowa w art. 60 ust. 2 ustawy, sam w sobie nie uzasadniał jednak surowszej odpowiedzialności oskarżonego za typ kwalifikowany tego przestępstwa (z ust. 4 art. 60 ustawy).

Zważywszy na powyższe, sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wyeliminował z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wskazanie, że w trakcie zajścia inne osoby używały elementów odzieży w celu uniknięcia rozpoznania, a z jego kwalifikacji prawnej – art. 57a § 1 kk. Jakkolwiek wydaje się, że poczynione ustalenia uzasadniały uznanie tego czynu za występki chuligański, z uwagi na kierunek apelacji (na korzyść) niemożliwe było uzupełnienie obecnie opisu czynu w sposób uzasadniający uznanie go za występki chuligański.

W ocenie sądu odwoławczego zastrzeżenia budziło też rozstrzygnięcie o karze.

W związku z dokonaną zmianą (wyeliminowanie art. 57a § 1 kk z podstawy prawnej skazania) konieczne stało się uchylenie zawartego w pkt II wyroku, opartego na art. 57a § 2 kk, orzeczenia o obligatoryjnej w wypadku skazania przy zastosowaniu art. 57a § 1 kk nawiązce.

Zmiany wymagała też orzeczona kara. Wymierzoną oskarżonemu karę 5 miesięcy ograniczenia wolności uznać należało - w ocenie sądu odwoławczego - za rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk. Zdaniem sądu odwoławczego kara łagodniejszego rodzaju, jaką jest kara grzywny, jako adekwatna do wagi nie cechującego się wysokim stopniem społecznej szkodliwości czynu M. R. (3) należy zrealizować w celu osiągnięcia wszystkich celów postępowania wobec niekaranego dotychczas oskarżonego. Dopuszczenie się czynu przypisanego wyrokiem stanowiło incydent na tle poprawnej linii życia oskarżonego. Nie był on dotychczas karany, nie tylko za czyny z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, ale za żadne przestępstwo. Działa aktywnie w klubie kibiców, cieszy się dobrą opinią. Prowadzi ustabilizowany tryb życia, zarabkując na własne utrzymanie. Nie sposób wprawdzie zakwestionować potencjału wychowawczego oddziaływania kary ograniczenia wolności. Zauważyć jednak zarazem należy, że konieczność odbycia tej kary, która polega na wykonywaniu nieodpłatnej pracy na cel społeczny, mogłaby co najmniej poważnie utrudnić, a właściwie uniemożliwić, oskarżonemu, który zatrudniony jest obecnie w Norwegii (k. 818), kontynuowanie pracy zarobkowej. Sytuacja taka, gdy uciążliwości i możliwe negatywne konsekwencje związane z wykonaniem kary nie równoważą korzyści płynących z wykonania kary, z pewnością nie wpływa wychowawczo na sprawcę. Tymczasem orzeczenie kary grzywny nie spowoduje nadmiernego zagrożenia dla ustabilizowanego trybu życia oskarżonego, pozwalając mu zarazem dotkliwie odczuć konsekwencje własnego negatywnego postępowania.

W ocenie sądu odwoławczego kara grzywny w wysokości 60 stawek dziennych po 50 zł każda adekwatna jest do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, jego zawinienia, należyście uwzględniając wszystkie okoliczności dotyczące samego czynu i osoby oskarżonego. Jej uiszczenie leży w granicach, ocenianych zgodnie z art. 33 § 3 kk, możliwości finansowych oskarżonego.

Sąd odwoławczy dokonał zatem odpowiedniej zmiany orzeczenia o karze, wymierzając oskarżonemu, na podstawie art. 60 ust. 2 ustawy w zw. z art. 33 § 3 kk, w miejsce kary ograniczenia wolności karę grzywny.

Jako nadmierną ocenić należało też dolegliwość wynikającą z wykonania środka karnego orzeczonego w pkt III wyroku. W wypadku oskarżonego, który – jak wynika z poczynionych ustaleń - jest kibicem drużyny (...), a nie (...)i właśnie z powodu tego, że kibicuje tej drużynie znalazł się w T., za wystarczające do zabezpieczenia celów ukarania uznać należy ograniczenie zakazu stadionowego do zakazu wstępu na mecze piłki nożnej rozgrywane pomiędzy drużynami (...), a (...). Dodać należy, że niemożliwe byłoby faktyczne wykonywanie środka połączonego z obowiązkiem stawiania się w ciągu dwóch lat łącznie 60 razy w określonej jednostce Policji w sytuacji wykonywania pracy zarobkowej na platformie wiertniczej w Norwegii. Sąd odwoławczy dokonał zatem odpowiedniej zmiany wyroku w tym zakresie.

Sąd odwoławczy nie dopatrzył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego też w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz art. 10 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.), sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł tytułem opłaty sądowej za drugą instancję oraz obciążył go wydatkami postępowania odwoławczego.